



Po długich i ciężkich torturach, w dniu 25 maja 1948 roku, przeżywszy 47 lat, został zamordowany przez komunistów najukochańszy mąż i ojciec, wielki polski patriota i żołnierz, ochotnik do Auschwitz, człowiek wielu talentów, rotmistrz Witold Pilecki.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się po odnalezieniu doczesnych szczątków zmarłego.

Witold Pilecki urodził się 13 maja 1901 roku w Ołońcu, w Kalerii. Od najmłodszych lat był wychowany patriotycznie. W dzieciństwie harcerz, od 1918 roku walczył w obronie ojczyzny między innymi w zwycięskiej wojnie z bolszewikami 1920 r, za co otrzymał pierwsze odznaczenia państwowe.

W okresie międzywojennym ukończył szkołę średnią. Studiował na Akademii Sztuk Pięknych w Wilnie, został właścicielem, rodzinnego majątku w Sukurczach, który podżwignął z ruiny, w której się znalazł wskutek I wojny światowej, działań bolszewików oraz choroby Ojca. W 1931 roku ożenił się z Marią. Został ojcem dwójki dzieci – Zofii i Andrzeja. Był gospodarzem, społecznikiem, harcerzem, przedsiębiorcą, malarzem, założycielem spółdzielni mleczarskiej i ochotniczej straży pożarnej. Był liderem lokalnej społeczności.

Po wybuchu drugiej wojny światowej od początku walczył z Niemcami, najpierw w wojnie obronnej kampanii wrześniowej. Pod jego dowództwem, w trakcie prowadzonych walk, ułani zniszczyli 7 niemieckich czołgów oraz 2 nieuzbrojone samoloty. Następnie przeszedł do antyniemieckiej konspiracji. Współtworzył Tajną Armię Polską – jedną z konspiracyjnych organizacji walczących z Niemcami, która przyłączyła się do Związku Walki Zbrojnej, który z kolei został przemianowany w Armię Krajową.

Jako ochotnik dał się 19 września 1940 złapać i uwięzić w niemieckim obozie koncentracyjnym Auschwitz. W obozie przebywał ponad dwa i pół roku. Prowadził aktywną działalność w postaci podtrzymywania współwięźniów na duchu, przekazywania im wiadomości z zewnątrz obozu i wiadomości od więźniów na zewnątrz, pomagał potajemnie zdobywać żywność i odzież, organizował ruch oporu i spisywał notatki które przerodziły się w raport Witolda, w którym została opisana sytuacja panująca w obozie.

Ruch oporu w Auschwitz, nazwany Związkiem Organizacji Wojskowej, budował w systemie tak zwanych piątek – tylko po 5 osób wiedziało o sobie, a tych działających piątek było kilkadziesiąt. W ramach konspiracji współpracowali ze sobą wojskowi i politycy ponad jakimikolwiek podziałami. W ten sposób udało się przez długi czas utrzymać w tajemnicy działalność konspiracyjną, która miała pomóc w przypadku ewentualnego oswobodzenia obozu przez polskie podziemie.

W końcu jednak zagrożenie dekonspiracją zdecydowanie wzrosło. Aby ocalić przede wszystkim zapiski Raportu Witolda, Pilecki zdecydował się spróbować uciec. Zatrudnił się w obozowej piekarni i dzięki znakomicie przygotowanej akcji, w nocy z 26 na 27 kwietnia uciekł z Auschwitz,

Po ucieczce z Auschwitz kontynuował walkę o wolność Polski. Działał w organizacji NIE, która miała za cel przygotowanie Polaków do walki z drugim – sowieckim okupantem. Walczył w Powstaniu Warszawski 1944 r. dowodząc obroną tzw. reduity Witolda.

Po upadku powstania trafił za granicę. Mimo dużego zagrożenia, i początkowego sprecyzowania przełożonych, wrócił do okupowanej przez komunistów Polski, gdzie tworzył ruch oporu. Koncepcja oparcia się na siatce organizacji „NIE” upadła po ustaleniu, że jego zaufani znajomi z organizacji nie żyją. Oznaczało to konieczność budowy struktury siatki od nowa w oparciu o nowych ludzi. Siatka wywiadowcza miała pracować według nowego sposobu. Współpracownicy nie składali przysięgi, nie byli oficjalnie przyjmowani, nie było łączników. Działalność konspiracyjna nie była też specjalnie nazwana. Miano unikać aktywności zewnętrznej w postaci wydawania pism, przeprowadzania zamachów na funkcjonariuszy MBP. Grupa zbierała informacje o powojennej sytuacji politycznej w Polsce, kontaktowała się z partyzanckimi oddziałami leśnymi. Prowadziła wywiad w najważniejszych instytucjach. Wskutek infiltracji podziemia antykomunistycznego przez komunistów 8 maja 1947 został aresztowany. Po ponad rocznym śledztwie, pełnym torturowania, został zamordowany i pochowany bez pogrzebu w nieznanym miejscu. Miał być też wyrzucony z pamięci potomnych, co się na szczęście nie udało.

Zawiadamiają o tym pogrążeni w bólu i dumie z dokonań ojca i wielkiego Polaka wdzięczni

Dzieci, Rodzina oraz Rodacy.

